

Nasz Region

Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

Nr 2(134)/2018



Wyzywali nas od „pańskich piesków”

strona 9

Marszałkowie pięciu województw
Polski Wschodniej walczą
o utrzymanie programu

strona 2

Dają z siebie więcej niż muszą.
Z sercem i pasją rozwijają region
świętokrzyski

strona 8

Sange Sood: Do Kielc za kotлетem
mielonym, gołąbkami, rosołem
i oczywiście... kobietą!

strona 10



Umowy na prawie trzy miliony złotych podpisał Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa z przedstawicielami czterech firm i instytucji, które chcą inwestować w edukację i aktywizację osób dorosłych. Pieniądze pochodzą ze środków RPOWŚ. Wśród beneficjentów znalazła się Politechnika Świętokrzyska, firmy Pretender, International House Elżbieta Wojsa oraz Seka S.A.



Prawie 16,5 miliona złotych na zakup nowoczesnego sprzętu do diagnozowania i leczenia chorób nowotworowych trafi do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii w Kielcach. Pieniądze przekaże Zarząd Województwa Świętokrzyskiego. To efekt rozstrzygnięcia kolejnego konkursu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.



Akt erekcyjny i kapsułę czasu pod budowę Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym we Włoszczowie wmurowali wraz marszałkiem województwa Adamem Jarubasem przedstawiciele inwestorów i rodziców oraz władz samorządowych powiatu i gminy. Obiekt realizowany w ramach RPOWŚ ma być gotowy jesienią 2018 roku.



W Kazimierzy Wielkiej powstanie pierwszy w Polsce całorocznie odkryty basen mineralny z wodą siarczkową. Obiekt mieścić się będzie przy pływalni „Wodny raj”, służyć będzie mieszkańcom i turystom, dostarczany będzie także do potrzeb osób niepełnosprawnych. W ramach inwestycji doprowadzona zostanie rurociągiem woda z odwiertu w Cudzynowicach do Kazimierzy.

Marszałkowie walczą o „Polskę Wschodnią”

Komisja ds. Polski Wschodniej Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, której przewodniczy marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas, przyjęła stanowisko w sprawie ustanowienia Programu Operacyjnego Polska Wschodnia w perspektywie finansowej 2020+. Uczestnicy posiedzenia, które odbyło się w Kielcach, podkreślali wagę tego programu dla rozwoju pięciu objętych nim województw.

- W ramach dotychczasowych efektów programu Polska Wschodnia są bardzo istotne inwestycje. Dziś chcemy apelować, by nastąpiła kontynuacja tego programu - podkreślał marszałek Adam Jarubas na briefing prasowym, poprzedzającym obrady.

Do Kielc przyjechali m.in. Grzegorz Kapusta, wicemarszałek województwa lubelskiego, Jerzy Cypriś - przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Jerzy Leszczyński - marszałek województwa podlaskiego oraz Jan Bobek - przewodniczący Sejmiku Województwa Warmińsko - Mazurskiego. Obradom przewodniczył Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego. W posiedzeniu uczestniczyli



Władze pięciu województw Polski Wschodniej apelują o utrzymanie programu.

także wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Grigor Szaginian oraz dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Grzegorz Orawiec.

- Toczą się obecnie rozmowy na temat polityki spójności i w maju tego roku pojawi się propozycja Komisji Europejskiej dotycząca budżetu na kolejną perspektywę finansową. Zapóźnienia historyczne wymagają,

aby nasze województwa były szczególnie traktowane - mówił Adam Jarubas, rozpoczynając spotkanie.

Motywy przewodnim posiedzenia było przyjęcie stanowiska Komisji w sprawie ustanowienia Programu Operacyjnego Polska Wschodnia w perspektywie finansowej po 2020 roku.

- Wskazujemy w tym dokumencie najważniejsze kierunki rozwoju województw Polski Wschodniej - infrastrukturę drogową i kolejową, wsparcie ośrodków subregionalnych, rozwój infrastruktury informatycznej oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Prześlemy go do rządu, który jest gospodarzem tego programu i liczymy na jego poparcie - powiedział Adam Jarubas o stanowisku, które zostało przyjęte jednogłośnie.

Podczas obrad mowa była również o wpływie realizacji programów UE na poprawę pozycji rozwojowej makroregionu Polski Wschodniej. O przyszłości programu Polska Wschodnia w świetle przygotowywanych obecnie krajowych dokumentów strategicznych oraz budowy nowej, zreformowanej Polityki Spójności po 2020 roku mówił Tomasz Janusz, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej UMWS.

Mateusz Cieślak

Świętokrzyskie w czołówce!



Z POWER skorzystało dotąd ponad 19.300 osób. Niebawem wystartują kolejne projekty aktywizacji osób bez zatrudnienia po 30. roku życia.

Nasz region zajmuje czołowe miejsce w rankingu województw pod względem postępów we wdrażaniu unijnego programu POWER - informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach.

Obecnie, program ten w naszym regionie osiągnął pełną kontrakcję środków Europejskiej Inicjatywy na Rzecz Zatrudnienia Młodych YEI-178,9 mln zł. Wszystkie środki konkursowe w perspektywie 2014-2020 są w pełni zakontraktowane. Z POWER skorzystało dotąd ponad 19.300 osób przed 30. rokiem życia, pozostających bez zatrudnienia, nie uczących się i nie dokształcających. Ponad 13 tys. odbyło staż u pracodawcy; blisko 4 tys. zdobyło kwalifi-

kacje zawodowe dzięki szkoleniom i kursom, a 630 podjęło subsydiowane zatrudnienie oraz skorzystało z refundacji kosztów wyposażenia nowych stanowisk pracy. Własną firmę, uruchomiło już 1.700 młodych mieszkańców.

Znakomite efekty widoczne są również w kontrakcji środków RPOWŚ „Otwarty rynek pracy”, kierowanych do osób „po trzydziestce”. Na koniec 2017 r. zakontraktowano już ponad 60% alokacji (ponad 370 mln złotych). Dotychczas wsparcie otrzymało ponad 21.700 mieszkańców. Blisko 13 tys. objęto szkoleniami i stażami u pracodawców, ponad 4.600 skorzystało z projektów na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Wychować arcymistrzów

1100 zestawów do nauki gry w szachy zakupionych przez władze województwa trafi na początku marca do 124 szkół podstawowych w województwie w ramach realizowanego przez Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach projektu „Świętokrzyska Szkoła Edukacji Zachowej”. W skład zestawu wchodzi 8 szachownic - plansz szachowych z pełnym zestawem bierok: pionków i figur oraz jeden zegar.

Projekt ma na celu wsparcie rozwoju kompetencji matematycznych uczniów, przede wszystkim w zakresie logiki, wyobraźni przestrzennej, myślenia analitycznego i rozwiązywania problemów. Nauka gry w szachy rozwija pamięć, umiejętność abstrak-

cyjnego i logicznego myślenia. Szachy uczą podejmowania w działaniu i odpowiedzialności za własne decyzje. W ramach projektu przeszkoleni zostali nauczyciele szkół podstawowych naszego województwa, przede wszystkim pedagogów edukacji wczesnoszkolnej. Z warsztatów skorzystało 235 pedagogów.

- To bardzo oryginalny program, który dopełnia wiele inicjatyw, jakie oferujemy dla świętokrzyskiej edukacji. Mam nadzieję, że uczenie się w świętokrzyskiej szkole będzie dużym wyróżnieniem i otworzy młodym ludziom drzwi do kariery. Nauka gry w szachy rozwija pamięć, umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia - mówił marszałek województwa Adam Jarubas.

Agata Kolacz



Gra w szachy uczy cierpliwości i rywalizacji w duchu fair play. Wartość zakupionego sprzętu to ponad 85 tysięcy złotych.

Wielka rewitalizacja miast nad Kamienną

W Ostrowcu Świętokrzyskim i Starachowicach marszałek Adam Jarubas podpisał pre-umowy z prezydentami miast na rewitalizację obszarów zdegradowanych. Wartość całkowita obydwu projektów wynosi około 72 mln zł, przy czym dofinansowanie z RPOWŚ – blisko 46 mln zł.

- Gratuluję szerokiego zamysłu dotyczącego rewitalizacji przestrzeni, otwierania miasta – mówił marszałek **Adam Jarubas** podczas podpisywania umowy z prezydentem Ostrowca Świętokrzyskiego, **Jarosławem Górczyńskim**. „Hasło „Miasto od nowa” jest na miejscu. To sukces liczony na kolejne dziesięciolecia, przyszłość miasta.

Bo rewitalizacja to nie tylko beton, centra miejscowości, ale też duży nacisk kładziony na aktywizację społeczną, gospodarczą, co dzieje się w Ostrowcu.

Prezydent Górczyński przypomniał, że projekt na rewitalizację będzie kosztował 34,8 mln zł, przy czym dofinansowanie z RPOWŚ wyniesie 23 mln zł. Zadanie składa się z 11 części i będzie realizowane do 2022 r. - Wszyscy mieszkańcy odczuwają zmiany w planie gospodarczym, społecznym, rekreacyjno-kulturowym – zapewnił.

Dodatkowe punkty za rozwój przedsiębiorczości

W Starachowicach opracowanie programu rewitalizacji poprzedziła

pogłębiona diagnoza miasta - jest ona bardzo dobrze odbierana przez przedsiębiorców. Za wpływ rewitalizacji na rozwój przedsiębiorczości wynikały bowiem dodatkowe punkty. Wartość całkowita inwestycji wynosi 37,2 mln zł, w tym środki z RPO - 22,9 mln zł.

- Z programu rewitalizacji nasze miasto może być dumne. Jest on przedstawiany przez wiele instytucji jako wzorcowy i stanowi źródło inspiracji dla gmin i miast w całej Polsce – mówił **Euro Materek**.

Ani jedno euro nie zostanie zmarnowane

Podczas podpisywania pre-umów, marszałek **Adam Jarubas** przypomniał, że pre-umowy wprowadził wicepremier **Przemysław Gosiewski**. Służą temu, by samorządy, nie mając gwarancji, że uzyskają dofinansowanie, nie wydawały pieniędzy na niezbędną dokumentację, pozwolenia na budowę. Dzięki takiemu podejściu w Świętokrzyskiem w okresie programowania 2014-2020, samorządy zaoszczędziły już około 50 mln zł. Zarząd Województwa stara się, by środki jak najszybciej trafiły do regionu, do beneficjentów. System pre-umów nie jest brany pod uwagę w ministerialnych statystykach, które nie odzwierciedlają realnego wykorzystania unijnych funduszy.

- Staramy się jak najsprawniej wdrażać RPO. Zapewniam, że zrobimy wszystko, by podobnie jak w latach 2007-2013 ani jedno unijne euro nie zostało zmarnowane – podkreślał marszałek.

(a)



Program Rewitalizacji dla Gminy Starachowice uważany jest za wzorcowy.

Powstała Świętokrzyska Rada ds. Dwujęzyczności

Znajomość języków obcych zwiększa konkurencyjność i atrakcyjność inwestycyjną regionów, sprzyja międzynarodowej współpracy, internacjonalizacji szkół, uczelni, instytucji kultury. Dlatego inicjowanie i wspieranie działań służących popularyzacji nauki języków będzie zadaniem Świętokrzyskiej Rady ds. Dwujęzyczności.

Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego realizuje projekt Dwujęzyczne Świętokrzyskie, którego celem jest budzenie wśród młodzieży silnej motywacji do nauki języków. W spotkaniach i warsztatach z udziałem anglojęzycznych native speakerów, włączających się w projekt w ramach wo-

lontariatu, wzięło udział 7 tysięcy uczniów. Powstała też sieć współpracy nauczycieli.

Marszałek **Adam Jarubas** podkreślał, że osoby zaproszone do Rady dzięki swojemu autorytetowi będą ambasadorami idei Dwujęzycznego Świętokrzyskiego. To przedstawiciele szkół osiągających sukcesy językowe, ale także branży medycznej i targowej, w których znajomość języków jest dziś niezbędna.

Do Rady weszli: dr **Andrzej Mochoń** - prezes Zarządu Targów Kielce; dr hab. n. med. **Stanisław Góźdz** - dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii; **Patrycja Kwiatkowska** - nauczyciel z I LO im. w Busku-Zdroju; **Agnieszka Pakula** - nauczyciel w I LO w Kielcach; **Beata Salata** - dyrektor II LO w Końskich; dr **Aneta Smolińska** - nauczyciel w II LO w Kielcach; **Sange Sood** - nauczyciel z Wielkiej Brytanii. Przewodniczącym został **Andrzej Łukasik**, przedstawiciel UMWS, koordynujący projekt Dwujęzyczne Świętokrzyskie.

Joanna Majewska



Podczas spotkania założycielskiego Rady jej członkowie zdecydowali, że powołają stowarzyszenie.

„Dwie dekady Świętokrzyskiego w obiektywie”

Z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia województwa świętokrzyskiego zapraszamy Państwa do udziału w konkursie fotograficznym pn. „Dwie dekady Świętokrzyskiego w obiektywie”. Nazajutrz czekamy do 30 kwietnia.

Pragniemy pokazać przemiany jakie zachodziły w świętokrzyskich miastach i wsiach na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Jak zmieniło się nasze otoczenie, miejsce nauki, pracy, wypoczynku. Mile widziane będą zdjęcia wy-

konane w 1998 roku ukazujące walkę mieszkańców regionu o utrzymanie województwa ze stolicą w Kielcach na mapie administracyjnej kraju. Jeśli ktoś z Państwa uwiecznił na zdjęciu tamte chwile, np. manifestacje w Kielcach, protesty mieszkańców Kielecczyny w Warszawie, prosimy o ich przesłanie. Najciekawsze fotografie zostaną nagrodzone upominkami, a nadesłane na konkurs zdjęcia zaprezentowane na wystawie pokonkursowej. Więcej na stronie www.sejmik.kielce.pl.



Z niecierpliwością czekamy na prace wykonane 20 lat temu, dokumentujące walkę mieszkańców o obronę regionu

Pieniądze dla młodych sportowców

720 tysięcy złotych z budżetu województwa przekazał Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego na szkolenie dzieci i młodzieży w prawie trzydziestu dyscyplinach sportowych w 2018 roku. Umowę w tej sprawie podpisał z Grzegorzem Budzioszem, prezesem Świętokrzyskiej Federacji Sportu.

- Na wsparcie dla związków sportowych i organizacji pozarządowych na projekty dotyczące szkolenia sportowego przeznaczamy 1 mln 900 tysięcy zł. Jeśli do tego dodają jeszcze stypendia sportowe, jest to w sumie 2 mln

200 tysięcy zł - mówił marszałek **Adam Jarubas**.

Świętokrzyska Federacja Sportu złożyła wspólną ofertę z uwzględnieniem potrzeb 26 stowarzyszeń, biorąc pod uwagę osiągnięcia sportowe ubiegłego roku. W naszym regionie pierwsze miejsce zdobył boks, następnie zapasy, pływanie z piłką wodną, kickboxing, piłka nożna, lekkoatletyka, łucznictwo i badminton.

Z puli przeznaczanej na szkolenia kadr wojewódzkich młodzików i szkolenia w formie współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, KKB Rushh otrzyma 43 tysiące złotych. (R.ch)



W Kieleckim Klubie Bokserskim Rushh trenuje około 100 zawodników we wszystkich kategoriach wiekowych i wagowych.

Inauguracja wielkiego święta regionu

Koncerty, wystawy, biegi, rajdy i wiele innych wydarzeń, organizowanych wspólnie z mieszkańcami województwa świętokrzyskiego odbędą się w 2018 roku. Sejmik Województwa Świętokrzyskiego ogłosił bowiem bieżący rok „Rokiem Jubileuszu 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego”.

- Województwo świętokrzyskie jest naszym wielkim, wspólnym sukcesem - mówił przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego **Arkadiusz Bąk**, który razem z marszałkiem Adamem Jarubasem na specjalnej konferencji prasowej zaprosił wszystkich do wspólnego świętowania wysiłku społeczności regionalnej, zaangażowanej w obronę regionu.

- Mieszkańcy województwa potrafili się zmobilizować i walczyć o swoją małą ojczyznę. Dzięki temu teraz wszyscy możemy cieszyć się z podmiotowości regionu. Zachęcam wszystkich do świętowania naszego wspólnego sukcesu - dodał **Arkadiusz Bąk**.

Kalendarz wydarzeń, dostępne materiały, multimedia zaprezentowali: zastępca dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach **Ewa Kapel-Śniowska** oraz dyrektor Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach **Dariusz Detka**.

- Poczucie tożsamości regionalnej pozwala nam rozwijać skrzydła i decydować o sobie. Nasz region na przestrzeni tego czasu rozkwitł, jest coraz piękniejszy. Napłynęły do niego olbrzymie środki unijne - ponad 15 mld zł, co przekłada się na wartość realizowanych



Przewodniczący Sejmiku i marszałek zachęcający do wspólnego świętowania.

przedsięwzięć - ponad 26 mld zł - mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**, podkreślając, że program wydarzeń z okazji jubileuszu jest otwarty i tworzony wspólnie z samorządami lokalnymi czy organizacjami pozarządowymi. Oprócz uroczystej sesji Sejmiku oraz koncertu Filharmonii Świętokrzyskiej - odbędą się „urodzinowe” koncerty w regionie, konkursy, wystawy, pikniki czy rajdy. W Parku Etnograficznym posadzony zostanie „Sad 20-lecia Województwa”.

- Przygotowaliśmy specjalne logo i hasło, które brzmi „20 lat. Świętokrzyskie to my”. W tym przesłaniu skupiliśmy się na ludziach, ponieważ nasze

województwo to ludzie, którzy bronili regionu, którzy na co dzień go tworzą - mówiła **Ewa Kapel-Śniowska**.

Z okazji jubileuszu na stronie www.sejmik.kielce.pl powstała specjalna zakładka „20-lecie Województwa Świętokrzyskiego” w której znajdują się tematyczne aktualności: zapowiedzi, relacje z wydarzeń czy konkursy. Dostępny jest również Kalendarz Obchodów Roku Jubileuszu 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego czy Świętokrzyskie Kalendarium Profilaktyki Zdrowia. Znaleźć można tam także niezbędne materiały do promocji wydarzeń.

Paulina Strojna

Na sesji Sejmiku i Ormiańskim Festiwalu Kulinarnym. Ambasador Armenii Edgar Ghazaryan w Kielcach

Edgar Ghazaryan, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Armenii w Warszawie był gościem specjalnym sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz Ormiańskiego Festiwalu Kulinarnego w kieleckiej Karczmie 4 Konie. Wydarzenie było okazją by bliżej poznać historię i kulturę Armenii.

- Województwo świętokrzyskie jest dla nas bardzo ważne. Dobre kontakty między naszymi narodami są potrzebne we wszystkich sferach. Mamy wspólną, bogatą historię, tradycje i to nas łączy - powiedział **Edgar Ghazaryan** podczas sesji Sejmiku. Po jej zakończeniu był on gościem Ormiańskiego Festiwalu Kulinarnego w Kielcach.

- Wymiana kulturowa jest zjawiskiem pozytywnym, a my mamy bardzo dobre kontakty z Armenią. Powinniśmy poznawać tych, którzy przez lata naszej historii nam pomagali. To jest wartość współpracy między narodami - mówił podczas Festiwalu przewodniczący Sejmiku **Arkadiusz Bąk**, podkre-



Ambasador Ghazaryan dziękował za zaproszenie do naszego regionu. - Polskę i Armenię wiele łączy - mówił podczas sesji Sejmiku.

ślając, że żywe kontakty z Armenią to także zasługa wiceprzewodniczącego Sejmiku **Grigora Szaginanina**, Ormianina z pochodzenia.

- Potrzeba, abyśmy znali i rozumieli historię Armenii i pamiętali, że w Kiel-

cach Ormianie odegrali dużą rolę. Każde dążące do tego działanie jest wartościowe dla nas - dodał **Jan Maćkowiak**, wice-marszałek województwa świętokrzyskiego.

Mateusz Cieślida

Obrady XL sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

Udzielenie pomocy finansowej jednostkom samorządu terytorialnego województwa świętokrzyskiego na projekt „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region” oraz likwidacja „Programu małej retencji dla województwa świętokrzyskiego” były tematami obrad XL sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, która odbyła się 29 stycznia w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach. Podjęto również decyzję o wniesieniu przez Województwo Świętokrzyskie do spółki „Uzdrowisko Busko-Zdrój” S.A. prawa własności nieruchomości jako wkładu niepieniężnego na pokrycie nowych akcji, obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym.

Radni rozpoczęli od rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr XI/192/07 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie przyjęcia „Programu małej retencji dla województwa świętokrzyskiego”.

- Do zadań Samorządu dotychczas należały sprawy z zakresu gospodarki wodnej, w tym ochrony przeciwpowodziowej. Na mocy nowej ustawy Prawo Wodne uchylono przepisy dotyczące tych kompetencji Samorządu. Zlikwidowaliśmy już Świętokrzyski Zarząd Melioracji i Gospodarki Wodnej w związku z tymi zmianami, ale celowe jest również uchylenie programu małej retencji dla województwa świętokrzyskiego - mówił w tym punkcie członek Zarządu Województwa, **Piotr Żoładek**.

Radni dokonali także zmiany Uchwały Nr XXXIX/573/17 Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Radków na realizację zadania w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpowodziowej.

Pod obrady trafiła również kwestia wyrażenia zgody na wniesienie przez Województwo Świętokrzyskie do spółki „Uzdrowisko Busko-Zdrój” S.A. z siedzibą w Busku-Zdroju prawa własności

nieruchomości, jako wkładu niepieniężnego na pokrycie nowych akcji, obejmowanych w podwyższonym kapitale zakładowym tej Spółki. Aktualny wynosi 22,5 mln, a jedynym akcjonariuszem jest Województwo Świętokrzyskie. Jego podwyższenie o ponad milion złotych wiąże się z przekazaniem budynku będącego w zarządzie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach.

- Uchwała podejmowana jest na wniosek Uzdrowiska Busko - Zdrój i umożliwi realizację strategicznych planów Uzdrowiska w kwestiach leczniczych w najbliższych latach - mówiła członek Zarządu Województwa, **Agata Binkowska**.

Radni przyjęli również projekt uchwały w sprawie udzielenia przez Województwo Świętokrzyskie pomocy rzeczowej jednostkom samorządu terytorialnego województwa świętokrzyskiego: Powiatowi Jędrzejowskiemu, Powiatowi Włoszczowskiemu, Powiatowi Ostrowieckiemu, Powiatowi Skarżyskiemu, Powiatowi Starachowickiemu, Powiatowi Koneckiemu, Gminie Kielce, Powiatowi Sandomierskiemu w związku z realizowanym projektem pn. „Nowoczesna Szkoła Zawodowa - Nowoczesny Region”, współfinansowanym przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 - 2020.

- Pomoc ta adresowana jest do szkół zawodowych. W tym projekcie, realizowanym od 2016 roku, zaplanowanych jest wiele działań wspólnych, których celem jest podniesienie jakości kształcenia w szkołach zawodowych naszego regionu, zgodnie z inteligentnymi specjalizacjami Świętokrzyskiego. Szkoły otrzymają sprzęt komputerowy, multimedialny, ale nie tylko. Całkowita wartość udzielonej pomocy finansowej to 480 tysięcy złotych w wyjaśnił członek Zarządu Województwa, **Marek Szczepanik**.

Mateusz Cieślida



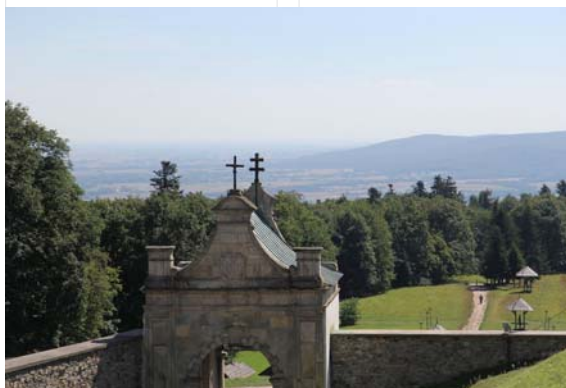
XL sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego odbyła się 29 stycznia w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach.

Nasze atrakcje wciąż w modzie!

Mimo że pogoda w 2017 roku nie rozpieszczała, największe atrakcje turystyczne województwa świętokrzyskiego wciąż cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Najpopularniejszy był Kompleks JuraPark w Białtowie, rosła liczba odwiedzin w wielu ciekawych zakątkach województwa, w tym w naszych uzdrowiskach.

Ogromny park tematyczny poświęcony dinozaurom, park miniatur, prehistoryczne oceanarium, zwierzyńiec, park rozrywki czy wreszcie stoki Szwajcarii Białtowskiej odwiedzone aż 335 tys. razy w minionym roku. To wynik minimalnie lepszy od tego z roku 2016. W obecnym roku Białtów będzie miało szansę obejrzeć jeszcze więcej osób, a to za sprawą ukończenia drogi rowerowej z Ostrowca Świętokrzyskiego do Białtowa.

- To zasługa unowocześniania istniejących od początku atrakcji, świetnej promocji przy wykorzystaniu różnych kanałów komunikacji oraz zagospodarowania martwego dla innych sezonu turystycznego poprzez projekt Szwajcarii Białtowskiej. Białtów dobrze kieruje swoją ofertę, nie tylko bawiąc, ale również ucząc, dzięki czemu wielu odwiedzających to uczniowie szkół, przyjeżdżający dużymi grupami - wylicza **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.



Kłasztór na Świętym Krzyżu to druga z najpopularniejszych atrakcji naszego województwa.

Przedstawiając Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Ponad 330 tysięcy razy odwiedzano Bazylikę na Świętym Krzyżu, a do Świętokrzyskiego Parku Narodowego sprzedano blisko 185 tysięcy biletów. Serce Gór Świętokrzyskich utrzymało drugie miejsce w rankingu najpopularniejszych atrakcji naszego regionu.

Do atrakcji Solca - Zdroju - miejscowości liczącej 500 mieszkańców -

sprzedano aż 238 tysięcy biletów, co podkreśla ogromną i wciąż rosnącą rolę turystyki uzdrowiskowej w naszym województwie. Zarówno Solec - Zdrój, jak i w Busko - Zdrój (73 635 kuracjuszy w 2017 roku) cieszyły się większą popularnością niż w 2016 roku.

- Solec - Zdrój sprzedał 12% więcej biletów niż w roku 2016. Turystyka uzdrowiskowa daje tej miejscowości tyle miejsc pracy, ilu ma mieszkańców.

To pokazuje potencjał gospodarczy turystyki uzdrowiskowej w województwie świętokrzyskim. Ten kierunek musimy jeszcze wzmacniać, stawiać na nowe atrakcje, przede wszystkim w Busku - Zdroju, by do oferty uzdrowiskowej dodać również turystyczną - dodaje **Jacek Kowalczyk**.

Ogromny, ponad dwukrotny wzrost odwiedzalności zaliczył Kompleks Świętokrzyska Polana, w skład którego wchodzi oceanarium czy park miniatur. W 2017 roku odwiedzono go ponad 212 tysięcy razy.

- To przykład tworzenia kompleksowego i kompletnego produktu turystycznego. Są tam miejsca noclegowe, gastronomia, które są świetnym dopełnieniem istniejących atrakcji. Bardzo dużo dało Świętokrzyskiej Polanie uruchomienie w minionym roku basenu krytego - wyjaśnia dyrektor Kowalczyk. Imponująco wyglądają również dane wizyt w Parku Rozrywki i Miniatur Sabat Krajno. W 2017 roku sprzedano tam 205 tysięcy biletów na takie atrakcje jak park miniatur, kino 7D, wyciąg narciarski czy park linowy.

Ponownie bardzo dużą popularnością cieszyły się m.in. Zamek Królewski w Chęcinach (188 tysięcy wejść) czy atrakcje Sandomierza, mimo że niektóre z nich - jak trasa podziemna - nie były dostępne przez cały rok. Najpopularniejszą z nich była Brama Opatowska,

na którą sprzedano aż 166 tysięcy biletów. Wzrosła również liczba tych, którzy w 2017 roku zobaczyli Zamek Krzyżtopór w Ujeździe - do 152 tysięcy.

Ponad 180 tysięcy razy odwiedzano Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie. Aż o 16 tysięcy wzrosła liczba odwiedzających Park Etnograficzny w Tokarni, do którego w ubiegłym roku zawitało ponad 116 tysięcy gości. - Muzeum Wsi Kieleckiej daje przykład, jak tworzyć ciekawe wydarzenia, które - co bardzo ważne - są niemal w 100% związane z działalnością merytoryczną Muzeum. Wciąż pojawiają się nowe pomysły nad ubarwieniem oferty i wypoczynku w Skansenie i to sprawia, że w 2017 roku odwiedziło go 15% więcej osób - zaznacza **Jacek Kowalczyk**.

Sporym zainteresowaniem cieszyła się również oferta Muzeum Narodowego w Kielcach. Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku odwiedziło 56 tys. osób, a Pałac Biskupów Krakowskich blisko 50 tys. Do Muzeum Dialogu Kultur zawiitano 18 tys. razy, a do Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego 12 tys. razy.

Rok 2018 może być jeszcze lepszy dla świętokrzyskiej turystyki, szczególnie, że mroźny jego początek ściągnął na nasze stoki wielu narciarzy i snowboardzistów.

Mateusz Cieśliski

Z Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie w świat

Naturalne konfitury ze Starachowic, tłoczone na zimno oleje z Mikułowic czy woda z Uzdrowiska Busko-Zdrój - produkty z niewielkich, lokalnych przetwórci podbijają serca smakoszy w całej Polsce i nie tylko. Regionalne skarby opieczątowane znakiem Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie trafiają do Anglii, Belgii, Kanady, Stanów Zjednoczonych, a nawet na Bliski Wschód. Lista krajów wciąż rośnie.

Nieprzetworzona żywność, pozytywnie wpłynęła na produkcję to coraz częściej obiekt pożądanym. Zdrowe produkty z gwarancją wysokiej jakości cieszą się uznaniem nie tylko wśród smakoszy, ale dbających o zdrowie i kondycję fizyczną. Ważne, aby były dostępne na wyciągnięcie ręki. Potrzebę tę zaspokajają członkowie Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie. Dla wszystkich wielbicieli zdrowego i smacznego jedzenia to źródło kulinarnej rozkoszy. Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie jest częścią Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, zapoczątkowanej kilkanaście lat temu w krajach Skandynawskich. Celem założycieli był rozwój turystyki kulinarnej poprzez wspieranie lokalnej produkcji żywności bezpiecznej i smacznej. - Przedsiębiorstwa należące do Sieci korzystają z wielu udogodnień, za co „odwiedzając” się regionem, promując ich kulinarne tradycje. Konsumenci zaś zyskują gwarancję jakości i pochodzenia produktu - tłumaczy **Stawomir**



Kucharska czapka z nożem i widelcem - znak Sieci to gwarancja żywności bezpiecznej i smacznej, charakterystycznej dla danego regionu.

Neugebauer, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska, który sprawuje pieczę nad Siecią w regionie. Mimo że idea przedsięwzięcia jest promocją produktu na lokalnym rynku, regionalne specjały zdobywają szersze uznanie.

Starachowicka przetwórcza owoców Twój Ogród do Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie dołączyła pięć lat temu. Od tego czasu lista miejsc, gdzie można kupić produkty, stale się rozszerza. Oferują je sklepy z żywnością wysokiej jakości m.in. w: Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu,

Jeleniej Górze, Płocku. Poza tym produkty ze Starachowic spotkać można w kilku hotelach. W 2017 roku konfitury trafiły do polskich sklepów w Anglii i Belgii. Przetwórcza, mimo niewielkich rozmiarów, zaskakuje bogactwem asortymentem i różnorodnością smaków. Główny produkt firmy to konfitury o oryginalnym składzie i niecodziennym połączeniu owoców np. węgierki i gruszek czy malin i jagód. W sumie jest ich około piętnastu rodzajów. Dodatkowo w sprzedaży jest kilka smaków musów i syropów owocowych. Wszystkie przetwory produ-

kowane są ręcznie z wyselekcjonowanych, dojrzałych owoców pochodzących od lokalnych sadowników i plantatorów. - Wiśnie rosną w gminie Pawłów, truskawki przyjeżdżają z Krajna, mirabelki sam zbieram w okolicach Wąchocka i Bodzentyna - mówi **Przemysław Koszałkowski**, właściciel przetwórczy. - Dzięki sprawdzonym recepturom oraz pracochłonnemu procesowi smażenia produkty mają wyjątkowy, intensywny, naturalny smak. Nie stosujemy konserwantów, pektyn i sztucznych aromatów. Jedynymi dodatkami są wanilia, skórka czy sok z cytryny lub pomarańczy - dodaje. Firmowymi specjałami stały się także przetwory w postaci dodatków do mięs i serów tj. żurawina, borówka z gruszką, ogórki z chili i czosnkiem oraz salsa paprykowa.

Od niedawna prestiżowym znakiem kulinarnego dziedzictwa promuje się Olejarnia Zagłoby z Mikułowic. To manufaktura, w której wytwarzane są wysokiej jakości oleje naturalne tłoczone metodą tradycyjną. Olejarnia oferuje około dziesięciu rodzajów olejów m.in.: rydzowy, konopny, rzepakowy, lniany, z pestek dyni, maku czy czarnuszki. - Do ich wytworzenia używamy wyłącznie sprawdzonych surowców pochodzących od rolników z Poniądza - mówi **Mariusz Roszkowski**, właściciel olejarni. - Metoda tłoczenia na zimno jest najstarszym sposobem pozyskiwania olejów. Ten proces jest bardzo pracochłonny, ale sprawia, że olej za-

chowuje wszystkie właściwości zdrowotne oraz smak i zapach charakterystyczny dla każdej rośliny - dodaje. Oleje z Mikułowic w krótkim czasie zdobyły popularność nie tylko w regionie. - Moi klienci to w dużej mierze kuracjusze z pobliskiego Buska-Zdroju. Ze swoją ofertą trafiają na osoby nie tylko z całej Polski, ale i z krajów takich jak Kanada czy Stany Zjednoczone - dodaje **Mariusz Roszkowski**.

Członkiem Sieci jest również woda mineralna produkowana od 1960 roku przez Uzdrowisko Busko-Zdrój S.A. Bogata w mikroelementy Buskowińska-Zdrój nie tylko gasi pragnienie, ale pomaga w leczeniu wielu schorzeń. Dystrybuując wodę obejmując kilka województw - dostepna jest ona m.in. w Rzeszowie, Warszawie, Krakowie, Szczecinie i Toruniu. Ponadto w 2017 roku Buskowińska trafiła na rynek Arabii Saudyjskiej. W grudniu prawie 200 tys. butelek pod nazwą Paradise wysłanych zostało na Bliski Wschód. - Możliwe, że ta współpraca nie będzie się ograniczać jedynie do eksportu wody mineralnej. Arabowie zainteresowani są ofertą uzdrowiskową - dodaje **Wojciech Legawiec**, prezes Uzdrowiska Busko-Zdrój. Buskowińska regularnie gości na europejskich targach, promując region oraz produkowane na bazie wody Słoneczne Kosmetyki, które w tym roku po raz pierwszy zdobyły klientów na Łotwie.

Monika Waleś



Lokalne Grupy Działania to przykład współpracy między samorządami, stowarzyszeniami, przedsiębiorcami i mieszkańcami. Dowód na to, że wokół wspólnych celów mogą integrować się i współpracować różne środowiska. Tu nie ma rywalizacji, jest działanie dla dobra wspólnego. - Tak tworzy się społeczeństwo obywatelskie - mówi Bogusława Wypych, prezes Lokalnej Grupy Działania Ziemia Jędrzejowska-Gryf.

Książę-Skroniów niedaleko Jędrzejowa. W środku wisi stół nowoczesny, dynek - większa świetlica. Jeszcze pachnie farbami, bo dopiero oddany. Nie w pełni wyposażony, ale jest już telewizor i duża łódka, dary od mieszkańców.

- Jak w domu są trzy samochody, to każdy przejeździe i zamyka się w swoim domu. Tak było do tej pory - mówi **Maria Drożyńska**, sołtys wsi, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Książę-Skroniów. - Odkąd jest świetlica, ludzie zaczęli się spotykać, poznawać, integrować i aktywizować. Pierwsza była wigilia dla całej wsi. Miało być 80 osób, przyszło 90. Potem sylwester. Naprawdę warto.

Lokalne grupy działania powstały na przełomie 2007 i 2008 roku. W Świętokrzyskiem jest ich 18. To rodzaj partnerstwa terytorialnego trójsektorowego, tworzonego na obszarach wiejskich, zrzeszającego lokalne samorządy - sektor publiczny, przedsiębiorców - sektor gospodarczy, organizacje i mieszkańców - sektor społeczny obszaru, który jest wyznaczony granicami gmin członkowskich.

- Realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju jest pewnym uzupełnieniem wobec działań samorządów związanych z pozyskiwaniem środków unijnych - mówi prezes **Bogusława Wypych**.

Lokalna Grupa Działania Ziemia Jędrzejowska-Gryf powstała 21 listopada 2007 roku i swoim zasięgiem obejmuje wszystkie gminy powiatu. Powołano 10-osobowy Zarząd, który składa się z przedstawicieli każdego z samorządów oraz radę, której zadaniem jest ocena i wybór wniosków pod kątem wpisywania się w cele i przedsięwzięcia ujęte w Lokalnej Strategii Rozwoju.

W grupie siła. Działają dla siebie i dla swojego regionu

- Początki nie były łatwe. Wszyscy razem uczuliśmy się jak sobie radzić w gąszczu unijnych przepisów. Przeszliśmy wiele szkoleń i spotkań, żeby poznać dokumenty legislacyjne i prawo unijne - wspomina Bogusława Wypych. - Napisanie Lokalnej Strategii Rozwoju było prawdziwym wyzwaniem. Dla nas wszystkich było to czymś zupełnie nowym.

Lokalna Strategia Rozwoju to dokument, który jest podstawą działalności LGD. Zawiera kierunki rozwoju obszaru z uwzględnieniem oczekiwań i potrzeb mieszkańców.

- Lokalne Grupy Działania zostały powołane w celu rozpoznawania potrzeb lokalnych, bazując na oddolnych inicjatywach mieszkańców a następnie do pośrednictwa w pozyskiwaniu środków unijnych, mających na celu rozwój swoich obszarów działania - mówi Bogusława Wypych. - W pierwszej perspektywie programowej 2007-2013 skupiliśmy się na rozwoju turystyki, wsparciu przedsiębiorczości oraz budowie kapitału ludzkiego. Obecnie w naszej strategii głównym celem jest rozwój obszaru LGD w oparciu o aktywność lokalnej społeczności. Stawiamy na zwiększenie aktywności ekonomicznej mieszkańców obszaru LGD, pobudzanie aktywności społecznej przedstawicieli grup defaworyzowanych, tworzenie innowacyjnych rozwiązań w zakresie wykorzystania lokalnych zasobów.

Od 2009 do 2017 roku LGD Ziemia Jędrzejowska-Gryf wydała ponad 22 miliony złotych. Lista inwestycji i działań jest imponująca. To m.in. budowa placów rekreacyjnych, boisk sportowych, parkingów, zagospodarowanie zbiorników wodnych. Renowacja i remont 14 obiektów zabytkowych, zakup strojów ludowych dla 9 zespołów, doposażenie 2 orkiestr w instrumenty muzyczne, organizacja uroczystości i imprez związanych z historią, tradycjami, obyczajami i dziedzictwem kulinarnym powiatu jędrzejowskiego. Budowa i wyposażenie 5 nowych świetlic, remont i modernizacja oraz doposażenie 46 świetlic.

Więcej o świętokrzyskich Lokalnych Grupach Działania na stronie www.sejmik.kielce.pl.

Renata Chrobot



- Początki nie były łatwe. Wszyscy razem uczuliśmy się jak sobie radzić w gąszczu unijnych przepisów - wspomina Bogusława Wypych.

Dziecięcy szpital spełnionych nadziei

Koncepcji było wiele, ale najkorzystniejszą okazało się połączenie Szpitala Dziecięcego z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym. Na początku 2013 roku Zarząd Województwa Świętokrzyskiego podjął decyzję o wybudowaniu nowego obiektu przy ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach, który będzie częścią WSZZ. Adam Jarubas, marszałek województwa świętokrzyskiego mówił wówczas, że za tą koncepcją przemawiają względy ekonomiczne i techniczne.

Budowa trwała do końca 2014 roku. Centrum Pediatrii to 7,5 tys. metrów kwadratowych. Liczy 160 łóżek dla dzieci i 80 miejsc dla rodziców. Centrum tworzą: Izba Przyjęć, dwie Kliniki Pediatrii, Oddział Urazowo-Ortopedyczny, Klinika Chirurgii Dziecięcej, Urologii i Traumatologii, Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej, Blok Operacyjny, Dział Diagnostyki Obrazowej i Dział Fizjoterapii. Budowa kosztowała 32 miliony złotych. Pierwsi mali pacjenci zostali przyjęci 1 września 2015 roku.

- Był to skok epokowy - mówi **Andrzej Domański**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. - Jeśli ktoś widział obiekty przy ul. Langiewicza sprzed przeprowadzki, to praktycznie porównania nie ma żadnego. Zrobiliśmy program funkcjonalno-użytkowy, dostosowany do pieniędzy, które Narodowy Fundusz Zdrowia płacił, czyli odpowiednia powierzchnia, odpowiednia liczba lekarzy i struktura, w którą został włączony ten budynek. Tak też się stało - wyjaśnia.

Współistnienie Centrum Pediatrii, tak jak Centrum Neurologii, czy kardiologii przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym, to jest współistnienie wielu struktur w jednym miejscu, czyli możliwa szybka konsultacja różnych specjalistów, w pobliżu jest też ładownisko, którego Szpital Dziecięcy nie miał i Centrum Onkologii.

Dr n. med. Przemysław Wolak, kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej, Urologii i Traumatologii w Kielcach potwierdza, że sąsiedztwo innych centrów medycznych służy pacjentom i podaje przykład współpracy z ginekologami i neonatologami ze szpitala wojewódzkiego. - Zdarza się że my już konsultujemy pacjentki w ciąży, czyli tak jakby konsultujemy pacjentów, którzy za kilka tygodni, czy miesięcy trafią do nas. Już w okresie prenatalnym wiemy czy będziemy ich operować, czy nie, bo wada tego nie wymaga. A to jest bardzo ważne dla matki, bo ją informujemy jakie będziemy stosować leczenie. Ważne jest też dla nas, bo mamy czas, aby się przygotować do konkretnego przypadku. Nie jesteśmy zaskakiwani, wiemy kiedy dziecko się urodzi. Ginekologom też jest łatwiej, bo wiedzą, że obok mają zaplecze - mówi dr **Przemysław Wolak**.

W Centrum Pediatrii coraz więcej pacjentów jest operowanych już w pierwszej dobie życia właśnie dzięki współpracy chirurgów dziecięcych z ginekologami i położnikami i neonatologami. Chirurgi dziecięcy



Coraz więcej pacjentów jest operowanych już w pierwszej dobie życia.

współpracują również z chirurgami ogólnymi, przy operacjach kamicy pęcherzyka żółciowego i trzustki. W planach jest rozszerzenie spektrum zabiegów o operacje bariatryczne.

- Poprawiły się możliwości konsultacji - twierdzi dr n. med. **Zdzisław Domański**, kierownik I Kliniki Pediatrii. - W nowej lokalizacji korzystamy z tych specjalności, których nie było na Langiewicza, jak na przykład laryngologia czy okulistyka. W starym miejscu badania radiologiczne lub diagnostyka tomografii komputerowej były wykonywane poza oddziałami pediatrycznymi więc trzeba było dziecko ubrać i wyjść na zewnątrz. Tutaj to wszystko mamy w jednym miejscu - mówi lekarz.

- Co jest jeszcze ważne - szpital przy Langiewicza był położony w kilku budynkach mniejszych, większych, tutaj jest jeden budynek i wszyscy są blisko, korzystają z zasobów szpitala wojewódzkiego - apteki, kadr, laboratorii, kłotowni, księgowości i to jest dobre - mówi dyr. Domański. Efekty tej zmiany zauważa dr Zdzisław Domański: lepsze warunki lokalowe i sanitarne przyczyniły się do zmniejszenia liczby zakażeń wewnątrzszpitalnych. To jest niezwykle istotne u dzieci.

95 procent wyposażenia Centrum Pediatrii to nowy sprzęt, który kosztował 18 milionów złotych.

- Technika ciągle się rozwija i wymaga, żeby za nią nadążyć. Po przeprowadce zastosowano najnowocześniejsze urządzenia, które były na rynku. Wizytowało nas szpital wiele sław medycznych, i wiele z nich wyrażało uznanie, a nawet zdziwienie, że szpital w Kielcach posiada taki sprzęt - twierdzi dyrektor.

Centrum Pediatrii było czwartym ośrodkiem w kraju, który w marcu 2017 roku zaczęło stosować zabiegi laseroterapii przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu. Ma do dyspozycji laser: barwnikowy, Nd-Yag, CO2 i holmowy. Urządzenia służą do usuwania łagodnych zmian na skórze. Lase-

rem holmowym można w sposób bezoperacyjny usuwać kamienie w drogach moczowych.

Sale operacyjne są większe, jest duża przestrzeń, co wpływa na komfort pracy. Do tego wyposażenie: nowoczesne systemy zamykania naczyń krwionośnych, nóż harmoniczny używany do bardzo skomplikowanych zabiegów, nóż wodny, który służy do operacji na mięszu wątroby, zestawy okularów powiększających operacyjnych, które powiększają dwu-, trzykrotnie pole operacji. Wieża laparoskopowa z trójwymiarowym przekazem obrazu.

- Zostaliśmy pierwszym oddziałem chirurgii dziecięcej, który na co dzień takim sprzętem dysponował, bez wypożyczania. To był przeskok technologiczny - mówi dr Wolak.

Pod koniec ubiegłego roku szpital otrzymał z Ministerstwa Zdrowia neuronawigację, która pozwala bezpłecznie operować tarczycę i identyfikować nerwy krtańowe, videogastroskop na Bloku Operacyjnym, bo w tej chwili trzeba było sprzęt przemieszczać na blok, teraz jest tu na stałe, na pediatrii jest sprzęt pehametru z impedancją, które pozwala określić czy pacjent kwalifikuje się do określonych zabiegów operacyjnych.

Są też plany rozbudowy - wkrótce powstanie Dziecięce Centrum Urazowe. To pozwoli stworzyć ośrodek, w którym będą wykonywane wszelkie badania w zakresie pediatrii. Co ważne będzie ono połączone z zasobami Szpitala Wojewódzkiego tak zwany korytarzem łącznikowym, którego do tej pory nie ma.

Nowy budynek, przestronne sale, kolorowe ściany i nowoczesny sprzęt - to jedno. Ale największą wartością są ludzie. Lekarze i pielęgniarki, którzy dobrze wykonują swoją pracę. To oni tworzą ciepłą i przyjazną atmosferę. A za to dostają uśmiech dziecka.

Więcej na temat działalności Centrum Pediatrii na stronie www.sejmik.kielce.pl.
Renata Chrobot



- Zależy nam, aby zajęcia, które organizujemy dla nauczycieli, były inspiracją do przełamywania schematów. Dzięki temu będą chcieli wprowadzać rozwiązania poprawiające jakość naszej edukacji - mówi Jacek Wołowicz.

Bez iskry bożej trudno o mistrzostwo

Nauczanie dzieci i młodzieży to odpowiedzialność. A nauczanie nauczycieli? Odpowiedzialność co najmniej podwójna

Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach - nazwa tej instytucji akcentuje jedynie niewielki wydatek podejmowanych przez nią inicjatyw. Jest ich tak wiele i są tak różnorodne, że - jak żartuje Jacek Wołowicz, szef ŚCDN - właściwszą nazwą byłby raczej Ośrodek Rozwoju Edukacji. Bo Centrum nie tylko zajmuje się doskonaleniem nauczycieli i jest wiodącą placówką oświatową w województwie świętokrzyskim, ale jest też liderem w kompleksowym wspomaganiu szkół i placówek. Każdego roku konsultanci wykwalifikowani edukatorzy i specjaliści - szkolą kilkanaście tysięcy osób.

Schemacie - kacie!

Mottem przewodnim pracowników ŚCDN są słowa Michała Anioła „Ciągłe się jeszcze uczyć”. I zdanie to, jak mówią, odnoszą nie tylko do pedagogów, których szkoła, ale przede wszystkim do samych siebie.

- Z jednej strony chcemy nauczycielom przekazywać praktyczne rozwiązania metodyczne, które mogą wykorzystać w czasie swoich zajęć czyniąc

je bardziej efektywnymi i ciekawymi. Z drugiej zaś strony podejmujemy działania, które mają inspirować nauczycieli do przełamywania schematów, do wprowadzania innowacji. Bo największym zagrożeniem w edukacji jest to, że zbyt łatwo grzeźniemy w schematach - mówi Jacek Wołowicz, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Schematyzm edukacyjny nie jest więc w Centrum szczególnie lubiany, co więcej - jest zwalczany poprzez kolejne innowacyjne projekty. Doskonałymi przykładami są chociażby Świętokrzyska Szkoła Edukacji Szachowej czy realizowana w roku szkolnym 2017/2018 druga edycja „Świętokrzyskiego Programu Wspierania Rozwoju Aktywności Fizycznej. Horyzonty Aktywności Fizycznej - Dziecięca Piłka Ręczna”. Program dziecięcej piłki ręcznej jest kontynuowany, ponieważ pierwsza edycja przedsięwzięcia była absolutnym sukcesem - we współzawodnictwie wzięło udział 120 drużyn z całego województwa. W dziecięcą piłkę ręczną zagrało w szkołach kilka tysięcy uczniów

z pierwszego etapu edukacyjnego, a ponad 400 nauczycieli klas I-III poznawało tajniki dziecięcego szczyptniaka w czasie konferencji metodycznych i licznych warsztatów. Podczas bieżącej edycji odbędą się również spotkania metodyczne w powiatach, a po ich zakończeniu zorganizowane zostaną turnieje powiatowe oraz wojewódzki. Nowością jest, to że będą w nich brać udział również uczniowie klas czwartych. Program realizują wspólnie Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Urząd Marszałkowski, który sfinansował zakup sprzętu sportowego dla szkół - w pierwszej edycji 100 zestawów (w każdym bramka, piłka, znaczniki i kamizelki) w drugim - 50 zestawów.

- Ten projekt świetnie się rozwija, ponieważ spotkał się z ogromnym wsparciem nie tylko marszałka województwa, ale też dyrektorów szkół, nauczycieli i władz samorządowych. Na przykład finał turnieju organizowanego dla klas czwartych będzie zorganizowany w Radoszycach właśnie z tego powodu - napotkaliśmy tam ogromne wsparcie. Wygląda więc na to, że dzie-

cięca piłka ręczna wpływa nie tylko na aktywność fizyczną najmłodszych uczniów, ale też buduje więzi między dyrektorami placówek, nauczycielami i władzami samorządowymi - uśmiecha się Jacek Wołowicz.

Nauczyciela w świecie

Jak mówi wyświechtane, ale niezmiennie trafne powiedzenie - kto nie idzie do przodu, ten się cofa. By jednak we współczesnym, dynamicznie rozwijającym się świecie, świecie w którym rzeczowniki „konkurencja” i „rynek” zdają się być jednymi z najważniejszych słów - dotrzymywanie kroku zachodzącym zmianom nie wystarczy. Konieczne jest ich wyprzedzanie.

Taki m.in. był cel projektu „Mój startup - mój biznes” realizowanego przez ŚCDN i Kielecki Park Technologiczny. Uczestniczyło w nim 10 szkół z województwa świętokrzyskiego: klasy gimnazjalne z obecnych szkół podstawowych oraz szkoły ponadgimnazjalne. Priorytetem było dostarczenie młodzieży wiedzy ekonomicznej dotyczącej funkcjonowania biznesu, zainteresowanie zmianami i tendencjami na rynku pracy, w tym szczególnie poszerzenie świadomości potencjału startupów oraz rozwijanie umiejętności pracy w zespole i prowadzenia prezentacji pitchingowych. Piętnastolatki rekinami biznesu? Dlaczego nie.

Innym projektem „wyprzedzającym” rzeczywistość, bo przygotowywającym szkoły województwa świętokrzyskiego do tworzenia oddziałów dwujęzycznych w nowych uwarunkowaniach prawnych jest realizowane wraz Kuratorium Oświaty w Kielcach „Nauczanie dwujęzyczne”. Przedsięwzięcie jest kolejną propozycją dla świętokrzyskich szkół organizowaną w ramach regionalnej kampanii Dwujęzyczne Świętokrzyskie. Projekt jest realizowany od listopada 2017 r. i potrwa do czerwca roku bieżącego. Dzięki udziałowi w nim wszyscy zainteresowani tworzeniem oddziałów dwujęzycznych będą mieli okazję dowiedzieć się jak wygląda procedura ich tworzenia, zgodnie z obowiązującym prawem oświatowym.

- Z jednej strony zależy nam na zaszczepianiu wśród młodzieży myślenia przedsiębiorczego i rozwijaniu u młodych ludzi zdolności językowych, z drugiej zaś chcemy uczyć budowania postaw obywatelskich. Stąd nasz ostatni projekt czyli „Akademia obywatelska 1918” - mówi dyrektor Wołowicz. - Działanie to wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i realizujemy je we współpracy z Urzędem Marszałkowskim.

Dobry nauczyciel jak Kamil Stoch

Czy istnieją nauczyciele idealni? Zapewnie nie, ale zdaniem Jacka Wołowca dobry nauczyciel powinien mieć poczucie misji. I jednym z zadań edukatorów jest przekonanie nauczycieli, że to, co robią, ma ogromną wartość społeczną.

- Bo jeśli nie będą wierzyli, że ich praca to misja, nie będą wykonywać jej dobrze. Kamil Stoch dzięki ciężkiej pracy mógłby być dobrym zawodnikiem. Ale dzięki iskrze bożej jest zawodnikiem doskonałym. Podobnie jest z nauczycielami - poza ciężką pracą, potrzebne jest to coś, co jeden nazwał powołaniem, a inni właśnie bożą iskrą... Można się nauczyć być dobrym rzemieślnikiem. Ale żeby być prawdziwym mistrzem, trzeba mieć ten rzadki dar - dodaje Jacek Wołowicz.

Robert Świątek

Co, gdzie, kiedy?

Warsztaty rodzinne dla dzieci

Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza dzieci na zajęcia edukacyjne, podczas których dowiedzą się jak przebiega proces tworzenia tkaniny. Na koniec utkają fragment gobelinu oraz wykonują z włóczki podkładkę pod kubek. Spotkanie odbędzie się **24 lutego** o godz. 11.00 w Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach.

Rocznicowy koncert

„Moja Niepodległa” - to tytuł koncertu, który **1 marca** odbędzie się w Kieleckim Centrum Kultury. Na scenie zaprezentują się finaliści II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej im. Henryka Rośiewicza „KIMA” z terenu województwa świętokrzyskiego oraz muzycy ze Stowarzyszenia PASSIONART. Wydarzeniu patronuje marszałek Adam Jarubas.

Wieczór z klasyką w Filharmonii

Koncertu wiolonczelowego J. Haydna w wykonaniu Jana Lewandowskiego będzie można posłuchać **2 marca** podczas „Wieczoru z klasyką” w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. Młodemu artyście towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod batutą Zbigniewa Goncerzewicza.

Spektakl „Świętoszek”

W dniach **6-9 i 16-18 marca** Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach zaprasza na spektakl „Świętoszek” w reżyserii Ewy Rucińskiej. Molier demaskuje hipokryzję religijną i naiwność mieszczaństwa, przestrzega przed manipulacjami. Uczy - bawiąc, także dzisiejszego widza.

Jerzy Polomski zaśpiewa dla Pań

Z okazji Dnia Kobiet legenda polskiej piosenki Jerzy Polomski w piątek, **9 marca** wystąpi w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Wspólnie z artystką, który będzie obchodził jubileusz 60-lecia pracy artystycznej będzie można zaśpiewać takie hity jak „Cała sala śpiewa z nami” czy „Każdemu wolno kochać”. Wydarzeniu patronuje marszałek województwa Adam Jarubas.

Życie codzienne tradycyjnej wsi

Do **18 marca** w Dworku Laszczyków w Kielcach będzie prezentowana wystawa przedstawiająca życie na dawnej wsi, które tworzą barwne obrazy Mieczysława Pasińskiego. Ekspozycja została wzbogacona urządzeniami i narzędziami, charakterystycznymi dla gniazd chłopskich, które artysta przedstawił także na swoich obrazach.

Festiwal w Daleszycach

Chóry, zespoły ludowe, wokalne i wokalne - instrumentalne z całego regionu zaprezentują się podczas koncertu finałowego Festiwalu Wielkopostnego. Wydarzenie odbędzie się **18 marca** w kościele pw. św. Michała Archaniola w Daleszycach.

Jubileuszowa „Świętokrzyska Victoria”

Dają z siebie więcej niż muszą. Z sercem i pasją rozwijają region świętokrzyski

Profesor Stanisław Żak, Miasto i Gmina Starachowice oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska we Włoszczowie to laureaci dziesiątej, jubileuszowej edycji nagrody „Świętokrzyska Victoria”. 13 lutego w Filharmonii Świętokrzyskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Gospodarzami uroczystej gali byli przewodniczący Sejmiku Arkadiusz Bąk oraz marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

„Świętokrzyskie to My”

- Gala Świętokrzyskiej Victorii to czas, kiedy dziękujemy osobom, samorządom, firmom z województwa świętokrzyskiego, które dają z siebie więcej niż muszą. Wkładają serce, pasję i przyczyniają się do rozwoju Ziemi Świętokrzyskiej, którą wszyscy tak kochamy - mówił marszałek **Adam Jarubas**, nawiązując do jubileuszu regionu. - 20 lat temu walczyliśmy o swoją podmiotowość, o status, o to żeby najważniejsze decyzje mogły zapadać u nas. Jubileusz naszego województwa obchodzimy pod hasłem „20 lat. Świętokrzyskie to My”. Podkreślamy wspólnotowy charakter świętowania. To święto wszystkich mieszkańców województwa świętokrzyskiego. W tym roku również z uwagi na wyjątkowy jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, cieszymy się z tego.

Piętnastka nominowanych

Zanim poznaliśmy zwycięzców, uhonorowano samorządy, przedsiębiorstwa i osoby, które Kapituła Konkursu nominowała do nagrody. W kategorii „**Samorządność**” nominacje otrzymały: Gmina Czarnocin, Gmina Masłów, Gmina Pawłów, Miasto i Gmina Starachowice oraz Gmina Strawczyn. W kategorii „**Przedsiębiorczość**”: Altar Sp. z o.o., Ekoplon, Hotel Słoneczny Źródł Medical Spa & Wellness w Busku-Zdroju, Niepubliczne Przedszkole Snyk oraz Niepubliczna Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Włoszczowa. Zaś w kategorii „**Osobowość**” nominowani zostali: Krystyna Nowakowska - dyrektor Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach, Stanisław Nyczaj - emeryt literat, prezes Kieleckiego Oddziału Związku Literatów Polskich, prof. zw. dr hab. Jan Paclawski - emerytowany prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, historyk literatury; Stanisław Rupniewski - prezes Zarządu - Dyrektor Generalny Przedsiębiorstwa PHT „SUPON” Sp. z o.o.; prof. Stanisław Żak - nauczyciel akademicki, historyk i teoretyk literatury, polityk (senator I i II kadencji), publicysta i literaturoznawca.

Victoria dla samorządu z najmłodszym prezydentem!

Najważniejszym momentem gali było ogłoszenie zwycięzców dziesią-



Laureaci 10. edycji „Świętokrzyskiej Victorii”.



Gałę uświetniły młode świętokrzyskie wokalistki.

tej, jubileuszowej edycji nagrody Świętokrzyska Victoria. Laureatem w kategorii „Samorządność” zostało Miasto i Gmina Starachowice.

- Samorządy mają swoją historię, dobre i złe czasy. Ale są ludzie, którzy potrafią dać przyszłość i dobrą markę. Tak stało się w przypadku Starachowic, które dziś są jednym z najsukcesowniejzych samorządów w zabieganiu o środki unijne, dzięki czemu możliwy jest rozwój gminy i jego mieszkańców. Władze wspierają przedsiębiorczość i budują przyjazny klimat dla nowych podmiotów, chcących rozpocząć działalność gospodarczą, realizują przedsięwzięcia zmierzające do poprawy dostępności infrastruktury sportowej i edukacyjnej. Samorząd wspiera działania w sferze kultury, na rzecz ochrony środowiska, podejmuje liczne działania na rzecz poprawy życia osób niepełnosprawnych w gminie - powiedział **Arkadiusz Bąk**, przewodniczący Sejmiku, ogłaszając zwycięzcę w kategorii „Osobowość”.

- W samorządowym życiu uczestniczę dopiero od 3 lat, dlatego Świętokrzyska Victoria jest dla mnie wyjątkowym wyróżnieniem. To nagroda dla wszystkich mieszkańców, którzy codziennie aktywnie zmieniają Starachowice, każdego dnia dokładają cegiełek, żeby nasze miasto się rozwijało - powiedział **Marek Materek**, prezydent Starachowic, najmłodszy z wszystkich włodarzy miast w Polsce.

Nie tylko „czarna perła”

W kategorii „Przedsiębiorczość” statuetką „Świętokrzyskiej Victorii”

uhonorowana została Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Włoszczowa, czołowy producent wyrobów mleczarskich w Polsce. Firma obecnie zatrudnia 320 osób. Jest największą firmą w branży spożywczej w województwie świętokrzyskim i największą spółdzielnią mleczarską w Polsce południowej. Zajmuje piąte miejsce pod względem odebranego od producentów mleka w 2016 roku oraz czwarte miejsce w Polsce w zakresie ilości towaru eksportowanego. - To firma na miarę XXI wieku, największa z branży firma w województwie świętokrzyskim z ponad 80-letnią tradycją. Słynie z produktów o niezapomnianym smaku. Jest uznaną marką, rozpoznawalną we wszystkich zakątkach naszego kraju, ale również, co ważne, poza jego granicami. Jej produkty takie jak ser „Czarna perła”, zestaw masłanek czy „Masło włoszczowskie extra” otrzymały nagrody za wspaniałą jakość produktu - mówił **Janusz Petrykowski**, prezes zarządu ZPUE Włoszczowa przedstawiając sylwetkę laureata.

Przedstawiciele OSM Włoszczowa podkreślali, że to wyróżnienie z pewnością doda firmie nowych sił i odwagi, by zdobywać nowe rynki i nadal promować region świętokrzyski. Dziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do dzisiejszego sukcesu: pracownikom, dostawcom mleka, kontrahentom, a przede wszystkim prezesowi Stanisławowi Skórze, który od 20 lat kieruje OSM Włoszczowa.



Nagroda dla „Osobowości” - profesora Stanisława Żaka.



Sala Filharmonii Świętokrzyskiej wypełniła się po brzegi.

„Niosła go wiara w człowieka”

Zwycięzcę w kategorii „Osobowość” ogłosił ksiądz **Jan Oleszko**, rektor kościoła p.w. św. Karola Boromeusza na Karczówce: - Życie poświęcił na uprawianie nadziei. Niosła go wiara w człowieka. Dziś pisze książki. W uznaniu zasług w działalności naukowej, dydaktycznej i wychowawczej, w kształtowaniu humanistycznych postaw wielu pokoleń kieleckich studentów; za działalność społeczną - stworzenie, a polatach reaktywację Klubu Inteligencji Katolickiej w Kielcach; za walkę o demokratyczne państwo prawa i upominanie się o wolności obywatelskie - nie tylko w okresie stanu wojennego, ale w każdym momencie, gdy są one zagrożone; za okazywanie całym swoim życiem, że walka o ideały, wierność zasadom i dbałość o dobro drugiego człowieka - mają głęboki sens. „Świętokrzyską Victorię” w kategorii „Osobowość” otrzymuje Profesor **Stanisław Żak** - mówił ksiądz Jan Oleszko.

Gombrowicz mówił, że osobowość to kapota, którą się wkłada na siebie w zależności od okoliczności. A mnie się wydaje, że to coś jeszcze innego. Ostatnio czytałem wywiad z panią Dorotą Segdą, rektorem i profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, która mówi, że swoich studentów uczy na poezji, bo to poezja uczy jak być człowiekiem - mówił profesor Stanisław Żak, dziękując kapitule za wyróżnienie.

Wydarzenie uświetniły występy młode świętokrzyskie talenty: **Aleksandra Gąska**, laureatka nagrody Marszałka Województwa Świętokrzy-

skiego Talenty Świętokrzyskie; **Wiktor Wójcik**, uczennica 2 klasy liceum w Ostrowcu Świętokrzyskim, laureatka nagrody Grand Prix-10. Festiwalu Piosenki „Integracja Malowana Dźwiękiem”, a także **Magdalena Choluś**, studentka Instytutu Edukacji Muzycznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, dwukrotna stypendystka ministra szkolnictwa wyższego za osiągnięcia artystyczne, laureatka wielu konkursów i festiwali.

Gale 10. edycji Świętokrzyskiej Victorii zwieńczył koncert „Swinging with Sinatra” - piosenki Franka Sinatry w wykonaniu Jarosława Wista z zespołem oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Świętokrzyskiej pod dyrykcją Jacka Rogali.

Jest nagrodą dla najlepszych

„Świętokrzyska Victoria” to nagroda Marszałka Województwa Świętokrzyskiego. Została ustanowiona uchwałą Sejmiku jesienią 2008 roku. Ideą nagrody jest promowanie najsukcesowniejzych świętokrzyskich samorządów, przedsiębiorstw i osób społeczników, działających na rzecz swoich środowisk. W każdej z trzech kategorii: przedsiębiorczość, samorządność i osobowość o statuetkę i prestiżowy laur zwycięzcy ubiega się piątka nominowanych. W skład kapituły plebiscytu wchodzi m.in. przedstawiciele samorządu województwa, laureaci poprzednich edycji, przedstawiciele świata nauki i biznesu oraz organizacje pozarządowych.

Małgorzata Niewczas-Sochacka
Paulina Strojna

Ocalić mowę od zapomnienia

Ewa Siudajewska: - Kiedy wróciliśmy do Bęczkowa, okazało się, że ja nie rozumiem moich rówieśników. Mnie i moje rodzeństwo wyzywali od „pańskich piesków”. Czułam się odrzucona i inna

- Powiadają to mnie, co jezdem regionalistka i gawendziorka, a ja jezdem ino góralka świętokrzysko i Polka. to mowenase, to gware świętokrzysko mom staranie. Skarbem narodu polskiego jo nazywaom, bo jako korzeń wielgie drzewo zywi, tak una ducha naszego zywi i trzymo w jednoci. Wkiejjo przezrozumnie poniechowa, bedziewa jako sucho trowa wiatrem niesiono, nieznaicy swego miesca na ziemi. Duchem zabocywa, tkóry ziemi synami jesdeswa. „Patriotyzm” - tko powie? Niechta, a jo godom moje slowa: „Nasa to mowa, nojstarso polsko, rodowo” - przekonuje Ewa Siudajewska, wybitna znawczyni i nauczycielka gwary świętokrzyskiej, propagatorka tradycji ludowych, gawędziarka.

Gwary nie można się wstydić

- Pamiętam pierwsze dni mojej pracy w szkolnej kuchni w Bęczkowie. Do kobiet, które tam spotkałam mówiłam, wtrącając zdania gwara. Zrobiłam to przekornie, bo byłam ciekawa ich reakcji. Obserwowałam ich zdziwienie i zmieszanie. W końcu jedna z nich mnie pyta:

- A dlaczego ty tak brzydko mówisz?

- Jak to brzydko, mówię naszą mową, tą, którą mówili twoi dziadkowie, rodzice i ty używasz od dziecka. To jest brzydkie? - zapytałam. - Mówiłam do nich często gwara. W końcu ci one, powoli same zaczęły wtrącać gwarowe słowa. W ten sposób ta nasza mowa wciąż żyje, w naszym codziennym życiu, nie tylko od święta - opowiada pani Ewa.

Mama - mechanizator rolnictwa i nauczycielka pochodziła z Bęczkowa, tata - agronom i zootechnik - z Masłowa. Oboje znali gwara świętokrzyską. Ale jako ludzie wykształceni, na co dzień posługiwali się poprawną polszczyzną, gwary nie używali. Tata, z racji zawodu wysyłany był w różne miejsca w Polsce, dlatego Ewa uro-

dziła się w Oblęgorku i tu spędziła pierwszy rok swojego życia, a następnie pięć lat w Jurkach koło Morąga w woj. warmińsko - pomorskim.

- Kiedy wróciliśmy do Bęczkowa, okazało się, że ja nie rozumiem moich rówieśników. Mnie i moje rodzeństwo wyzywali od „pańskich piesków”. Czułam się odrzucona i inna. Postanowiłam więc nauczyć się tej mowy miejscowych, po to, żeby nie odróżniać się od innych - wspomina.

W Bęczkowie mieszkała babcia, i to od niej i od sąsiadów mała Ewa uczyła się gwary.

- Na początku mi to nie wychodziło, ale się uparłam, bo czułam, że to jest ta mowa, którą chcę znać i którą chcę się posługiwać. Poczułam tę gwara całą sobą, tak, jakby była mi przypisana.

Lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte ubiegłego wieku to nie był dobry czas dla kultury wiejskich zwyczajów. To też czas wielkiej ucieczki ludzi ze wsi do miasta. Panowała moda na miasto i wszystko to, co wiąże się z wiejskim życiem.

- Mówienie gwary uważane było za coś wstydliviego. Najpierw młodzi ludzie, którzy poszli do szkół w mieście byli wysmiewani przez rówieśników i upominani przez nauczycieli. Potem, gdy już nauczyli się używać poprawnej polszczyzny, upominali swoich rodziców, żeby nie używali gwary, bo to wstyd.

Gwara przetrwała tylko dzięki tym najstarszym pokoleniom - mówi Ewa Siudajewska.

A dziś w szkołach, domach kultury i wszędzie, gdzie jest zapraszana, mówi o gwarze i tradycjach gór świętokrzyskich. Dzieciom w gminie Górno, czy w Bielinach gwara nie jest obca, choć używają jej tylko w prezentacjach kultury regionalnej. Ale tę mowę znają od dziadków. Natomiast już w Cedzynie dzieci nie wiedzą w ogóle co to jest gwara świętokrzyska. Podobnie jest w miastach.



- Postanowiłam więc nauczyć się mowy miejscowych, po to, żeby nie odróżniać się od innych - wspomina pani Ewa.

Świętokrzyskie godki

Edukacja, potem założenie rodziny, wychowywanie dzieci pochłonięło panią Ewę w całości, szczególnie, że trzeba było pokonać wiele problemów, także finansowych. I choć w tym czasie gwara towarzyszyła jej życiu codziennemu, to dopiero po latach przyszedł czas, by gwara i świętokrzyskimi zwyczajami ludowymi zająć się w sposób profesjonalny. Nastąpił też sprzyjający ku temu czas - koniec lat dziewięćdziesiątych stał się początkiem mody na folklor.

- Zaczęły się reaktywować koła gospodyń wiejskich, powstawały zespoły ludowe, ludzie zaczęli wyciągać ze starych kufrów stroje ludowe - wspomina pani Ewa. - Z mamą Anną Kowalską i miejscowym akordeonistą Władysławem Piedrycem założyliśmy zespół Niwa. Zespół, już bez mamy, istnieje do dziś. Zajmujemy się śpiewaniem, gawędzeniem, przedstawianiem i zachowaniem wszystkich naszych tradycji regionalnych.

- Gwary nauczyłam się w mojej wsi, czyli poznałam tę, która używana

jest w Bęczkowie. A przecież w różnych regionach naszego województwa te same słowa wypowiada się w inny sposób. Na przykład w Bęczkowie mówi się - mleko, w Bielinach - mliko. W jednej miejscowości mówi się komora, w innej - kómora. Szczęśliwy przypadek sprawił, że poznałam językoznawcę, profesora Stanisława Cygana z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Pan profesor wyjaśnił mi, jakimi zasadami gwary świętokrzyskiej powinienem się kierować, bo przejmując gwara, mogłam przejąć też jakieś naleciałości, a nie umiałam ich rozpoznać.

Ta znajomość przerodziła się w ścisłą współpracę, a jej efektem jest książka „Z gwary świętokrzyskiej”, gdzie teksty Ewy Siudajewskiej stały się podstawą do naukowych rozważań językoznawcy.

Znajomość gwary to nie tylko właściwa wymowa, ściśle łączy się ze znajomością tradycji i zwyczajów, jakie panowały w danym regionie.

- Są trzy powitania w regionie świętokrzyskim. Wchodząc do cudzego domu, trzeba było powiedzieć: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Do obecnej osoby mówiono: „Witojta”, natomiast wchodząc do domu krewnych: „Powitać waju”. To oznaczało wyjątkowe, dobre życzenia. Ten, do którego kierowane było powitanie, odpowiadał: „Bóg zapłać wam za witacę”.

Żeby zgłębić tajniki ludowego języka, jakim jest gwara, trzeba też poznać historię, tradycję i kulturę regionu. Niektórzy mówią, że znać gwara, to tak jakby znać drugi język.

- Przeglądając się naszej gwarze, głębiej przyjrzałam się też historii Polski. I zrozumiałam, że nasza mowa jest podstawą polskości, naszej dumy narodowej i tożsamości. Na przestrzeni dziejów chciano nas zlatynizować, zrusyfikować i zgermanizować. I to się nie udało. Nasi przodkowie przelewali

krw nie tylko za polską ziemię, ale także naszą mowę. A to zobowiązuje. Dlatego dla mnie jest tak ważne, aby w tych małych ojczyznach znać i pamiętać mowę naszych dziadków. Bardzo szanuję te regiony, które zachowują swoją tożsamość właśnie przez gwara. Mają własne pisma wydawane w języku gwarowym, audycje telewizyjne i radiowe, w szkołach są lekcje nauki gwary.

Ewa Siudajewska jest zaangażowana się w wiele projektów, które służą propagowaniu świętokrzyskich tradycji ludowych. Od kilku lat z jej inicjatywy organizowany jest w Kielcach przegląd gawędziarzy.

- Idea była taka, aby wyłowić ludzi, którzy znają gwara i żeby oni byli przekazywani i nośnikami gwary w swoich miejscowościach. Nie jest sztuką używać wyrażenia gwarowych, ale poprawnie mówić gwara, całymi zdaniami. Zauważyłam, że ludzie zajmujący się kulturą naszego regionu łączyli wyrazy gwarowe z polskimi. W ten sposób powstawała dziwna mieszanka, która w żaden sposób nie oddawała prawdziwego przekazu i kultury języka gwarowego.

Ewa Siudajewska bierze udział w projektach, które zawierają naukę gwary, prowadzi warsztaty dla kół gospodyń wiejskich, prelekcje w szkołach, pisze scenariusze do przedstawień ludowych, gawędy i wiersze. Jest zapraszana do udziału w audycjach radiowych i telewizyjnych. Część jej prac została wydanych w formie książki. Pan profesor Stanisław Cygan zamierza przygotować uzupełniony słownik gwary świętokrzyskiej, w czym Ewa Siudajewska zamierza pomóc.

Historie przekazywane z pokolenia na pokolenie Ewa Siudajewska spisuje gwara. Są zapisem obyczajów i tradycji, które już przeszły do historii. Pisane w formie zabawnych dialogów, gawęd czy wierszy.

Renata Chrobot



Efektem współpracy z prof. Stanisławem Cyganem jest książka „Z gwary świętokrzyskiej”.

Zróbmy #COŚDOBREGO. Przekazanie 1% z podatku nic nie kosztuje

Wolontariat Pracowniczy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach w kampanii społecznej promuje ideę przekazywania 1% organizacjom pożytku publicznego: różnego rodzaju stowarzyszeniom, fundacjom, które zajmują się działalnością społeczną. Dlaczego warto zrobić COŚDOBREGO?

- Kampania zachęca do aktywnej postawy, do odruchów serca i zastanowienia się nad tym, jak każdy z nas może pomóc. Pierwszym krokiem może być przekazanie 1% podatku. Czasem wystarczy nawet mały gest, by zmienić czyjś świat na lepszy - mówi marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Kampania

W ramach akcji „Coś Dobrego” - #COŚDOBREGO zostanie opracowany film promocyjny. Będą w nim wyeksponowane hasła nawiązujące do obszarów, którymi zajmują się różnorodne organizacje np.: zdrowie, prawa obywatelskie, niepełnosprawność, seniorzy, dzieci i młodzież, edukacja, kultura, zwierzęta, ochrona środowiska, bezpieczeństwo, prawa człowieka, pomoc ofiarom, wolontariat. Dzięki temu widz dowie się jaki zakres działań może wesprzeć. Będą przygotowane także ulotki oraz plakaty informacyjne. Na stronie głównej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach: www.sejmik.kielce.pl pojawi się zakładka, 1% #COŚDOBREGO na której będą umieszczane informacje o organizacjach pożytku publicznego oraz wydarzenia dotyczące samej kampanii.

Wiecej darczyńców w regionie

Z danych Izby Administracji Skarbowej w Kielcach wynika, że w 2017 roku - w rozliczeniu za rok 2016 - ponad 271 tys. podatników przekazało ponad 14 mln 240 tys. zł na rzecz organizacji pożytku publicznego. Dla porównania w 2016 r. - w rozliczeniu za rok 2015 było

to blisko 260 tys. osób i kwota ponad 13,3 mln. zł. W porównaniu do ubiegłego roku jest to o 12 tys. osób więcej i o ponad 887 tys. zł. wyższa kwota.

- Wzrost 1% podatku deklarowany w zeznaniach rocznych przez podatników można tłumaczyć nie tylko większą liczbą darczyńców, ale również wyższym podatkiem należnym jaki jest płacony przez mieszkańców województwa świętokrzyskiego - wyjaśnia Anna Stępień, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Kielcach.

To nic nie kosztuje

Przekazanie 1% z podatku nic nie kosztuje, ponieważ jest on odliczany od kwoty podatku należnego państwu, którą i tak trzeba zapłacić. 1% może przekazać: podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, podatnik opodatkowany ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, podatnik objęty liniową, 19-procentową stawką podatku, podatnik uzyskujący dochód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych oraz pochodnych instrumentów finansowych.

Jak to zrobić? Trzeba wybrać organizację posiadającą status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada 2008 roku, oraz takie, które nie prowadzą działalności gospodarczej polegającej na wytworzeniu: wyrobów przemysłu elektronicznego, paliwowego, tytoniowego, spirytusowego, winiarskiego, piwowarskiego.

- Procedura przekazania 1% podatku jest prosta, nie zajmuje wiele czasu i nie obciąża podatnika żadnym kosztem. Wystarczy w odpowiedniej rubryce uzupełnianego formularza PIT wprowadzić nazwę i numer KRS organizacji, której chce się przekazać swój 1% i gotowe. Pieniądże zasila konto wybranej fundacji, a przekazaniem środków z 1% zajmuje się naczelnik Urzędu Skarbowego - mówi Anna Stępień, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Kielcach.

Paulina Strojna

#naFacebooku



Beata Oczkiewicz z zaklinczaczem węży na balu charytatywnym w Miedzierzy.



Agata Binkowska i Ewa Kapel-Śniowska podczas gali X edycji „Świętokrzyskiej Victorii”.



Ostrowieckie Gwiazdy Sportu: Arkadiusz Bąk gratuluje Mariuszowi Skrzypczykowskiemu, nauczycielowi z Szewnej.



Wicemarszałek Jan Maćkowiak „przyłapany” na spędzaniu wolnego czasu ze swoimi przyjaciółmi: Kyrilem i Maszą.



Henryk Milcarz w walentynkowym nastroju podczas koncertu „Kochajmy po polsku” w Gminie Sitkówka - Nowiny.



Mirosław Gębski, Tomasz Zbróg, Bartłomiej Dorywański i Janusz Koza podczas sesji Sejmiku.



Piotr Żołądek i... Spider-Man na Magicznym Balu Karnawałowym dla dzieci, który odbył się w Morawicy.



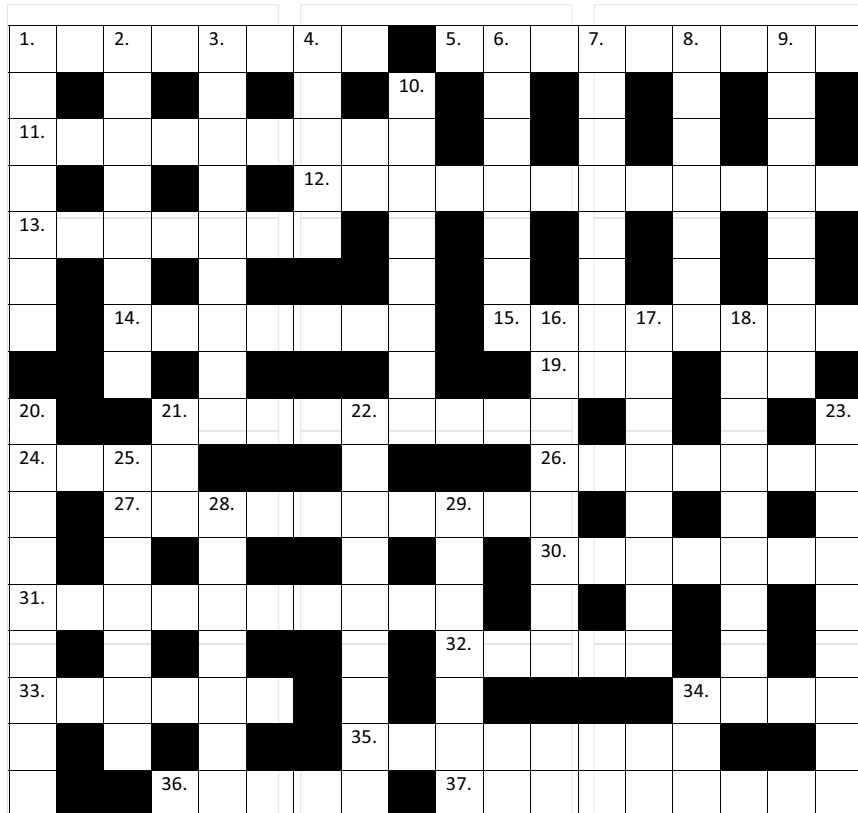
7-letni Tymoteusz Wysokiński ze szkoły w Klucku rozegrał partię szachów z marszałkiem Adamem Jarubasem.

CZŁOWIEKA ZDROWIE EDUKACJA
NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ DZIECI
EKOLOGIA SENIORZY
ZWIERZĄT
BEZPIECZEŃSTWO
ZDROWIE EDUKACJA
DZIECI I MŁODZIEŻ
KULTURA OBYWATELSKA
CZŁOWIEKA
NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ
EKOLOGIA SENIORZY
ZWIERZĄT
BEZPIECZEŃSTWO
ZDROWIE EDUKACJA
DZIECI I MŁODZIEŻ
KULTURA OBYWATELSKA

#COŚDOBREGO

1%

Logo akcji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach 1% #COŚDOBREGO.



POZIOMO. 1. ciasto na tort. 5. zajmuje się nowotworami. 11. znak przestankowy. 12. zwolenniczka równouprawnienia kobiet. 13. nieprzyjazne usposobienie. 14. szpital. 15. mała Maja. 19. do pieczętowania. 21. małe naczynie do picia. 24. cel karawany. 26. generał w marynarce. 27. kapuś, szpicel. 30. Wiedeńska dzielnicą Sobieskiego. 31. kłopot, zgryzota. 32. domek wartownika. 33. nosi kwef. 34. poczekalnia statków. 35. wodne kwiaty. 36. kojarzenie małżeństwa. 37. dymisja króla.
PIKOWO. 1. szalas juhasów. 2. rozsada. 3. obszerna spódnica w formie dzwonu. 4. duży kawał słoniny. 6. samouielbienie. 7. zajęcie państwa przez inny kraj. 8. samiec dzika. 9. mieszkanka Iraku. 10. akademicka miara czasu. 16. teina. 17. usunięcie z mieszkania. 18. kraksa, karambol. 20. blankiet z rubrykami do wypełnienia. 22. zniewolony, ciemniejszy. 23. żarty, figle błażeńskie. 25. bufor. 28. wieś w powiecie kieleckim. 29. sztuka układania kwiatów.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy wysłać na adres: **Biurowo Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3.** Czekamy do 20 marca br. Upominek za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w poprzednim wydaniu „Naszego Regionu” otrzymuje **pan Andrzej Batkowski z Kielc.**

Co to za miejsce? Konkurs



Państwa zadaniem jest odgadnięcie, gdzie możemy ujrzeć taki widok szybując nad Świętokrzyskiem. Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji „Naszego Regionu” do 20 marca 2018 roku. Nagrody czekają! Miło nam poinformować, że upominek za poprawną odpowiedź dotyczącą fotografii opublikowanej w „Naszym Regionie” nr 1 (133)/2018 otrzymuje pani Agnieszka Baran. Na zdjęciu znajdował się oczywiście węzeł drogowy na trasie S-7 w miejscowości Mierzawa gm. Wodzisław. Prosimy Panią o kontakt z redakcją pod nr tel. 41 248 18 20, wew. 406.

Walentynkowy kłopot



I
Zdarzają się w kalendarzu dni, które czynią z nas przegranych zanim jeszcze zdążymy wstać z łóżka, zanim zdążymy umyć zęby. Męskiej części ludzkości taka data przydarzyła się w ubiegłym tygodniu, dokładniej: w środę, 14 lutego. Tego bowiem świątecznego dnia kalendarz eksplodował kumulacją dwóch świąt – Popielca i Święta Zakochanych czyli Walentynki. Niepoprawny optymista mógłby oczywiście od biedy powiedzieć: nic się wielkiego nie stało, od przybytku głowy nie boli, lepiej czuć w jednym dniu dwa święta niż nie obchodzić żadnego, und so weiter. Praktyka pokazała jednak, że tego rodzaju optymizm zdaje się psu na budę, a nawarstwienie dwu świąt może być obojętnością wielce niesprzyjającą.

Od poranka zdeorientowaną ludzkością, a przede wszystkim jej męską częścią – w tym oczywiście nami – targają podstawowa wątpliwość: które z tych świąt celebrować? Że nie da się obchodzić z jednakowym zaangażowaniem obu jednocześnie (jako wzajemnie się znoszących), jasne było od początku. Bo jakże oddawać się miłosnym spazmom, ślać zalotne spojrzenia i wycinać z bibuły czerwone serduska, kiedy w tym samym czasie reszta świata powtarza kanoniczną frazę: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz”. Jak kania dżdżu potrzebowałismy mądrych rad fachowca.

II

- Lex superior derogat legi inferiori - oznajmił z charakterystyczną dla siebie flegmą prawnik naszego Urzędu Gminy January Paragraf do którego udamy się z samego rana. Po chwili nieco mniej flegmatycznie dodał: - Ustawa nadrzędna uchyla ustawę podrzędną, sołtyś. Czyli Popielec wygrywa z Walentynkami - wydamamrotat January, nie bez kozery nazywany w gminie Katonem Frazy.

Im dalej w las, tym było gorzej. Nasz sąsiad Anzelm Nie Mam Czasu, wybitny znawca kobiet, nie pozostawił żadnych wątpliwości. Orzekł, że wybór święta zależy od urody wybranki: - Jeśli niewiasta ładna - obchodzimy Walentynki, jeśli nie za bardzo - Środę Popielcową.

Rada naszego szwagra i jednocześnie uznanego hydraulika-mysłiciela, Zenona Pół Cala, którego napotkaliśmy na ulicy wracając od Anzelma, okazała się jeszcze bardziej radykalna: - Rzecz jest, Julianie, prosta. Karnawał to tłuściości

i obfitość, post zaś - mizeria. No to jeśli nasza kobita ma, że się tak wyrażę, na czym spódnice nosić - celebryjny Święto Zakochanych, a jak niebożętko chude - pozostaje Popielec...

Fachowcy więc zawiedli, ich sugestie okazały się dalece kontrowersyjne, a podstawowe pytanie: jak postąpić w środę, 14 lutego Anno Domini 2018 - wciąż pozostawało bez odpowiedzi.

III

By rozwiać wątpliwości, powiemy wprost: tak, kupiliśmy tego dnia małżonce kwiaty! Tak, wykorzystaliśmy się na pralini kawowe z czerwonym sercem na opakowaniu! Dlaczego? Bo jesteśmy fundamentalistycznymi zwolennikami celebrowania Walentynki. Wszak owo święto, od kiedy obchodzone jest w Polsce, uratowało tysiące znudzonych sobą par. Par, których jedynym już spazmem i jedyną emocją było karmienie rybek akwariowych i wyprowadzanie na spacer psa. Historia zna takie przypadki.

Bo ilu zblazowanych mężów, którzy zapomnieli o zakupie walentynkowego prezentu równie zblazowane, choć w tym dniu wyjątkowo ekspansywne żony, pozostawiły w spokoju? Ilu narzeczonym upiekło się, gdy w Walentynki zapomnieli o nabyciu gadżetu z wizerunkiem serca? Ileż dziewcząt przeszło do porządku, gdy ich narzeczony miast zawodzić miłosną pieśń, uwalnił się tego dnia przed telewizorem i kibicował z paczką chipsów Kamilowi Stochowi? Historia nie zna takiego precedensu.

Bo w tego rodzaju przypadkach - jak powiada klasyk - dzieją się rzeczy wiadome. Ona dąsa się i strzela słowami zastawą, obrażona pokrzykuje na mieczyki i gupiki w akwarium, że zbyt ospale pływają, a przypadkach krańcowych - traci zdolność mowy ergo przestaje się do Niego odzywać. A On?

Najpierw sobie przypomina. Stoch przystępuje do drugiej serii skoków, ale On jest już gdzie indziej; biegnie na złamanie karku do najbliższego papierniczego, ewentualnie kiosku i wyrzyna z rąk sprzedawczyń walentynkową kartkę (płaci w pośpiechu nie żądając reszty), następnie zasapany wpada do kwiatarni. Gdy wyczerpany wraca galopem do domu (oczy wychodzą mu na wierzch ze zmęczenia, a z tulipanów kotem w szaleristwie nabył, pozostały już tylko łodygi), kiedy pada przed Nią na kolana, kiedy przyciska jej dłoń do spierzchniętych od biegu ust, kiedy szloch wzruszenia poczyną rozrywać jej falujący torax, kiedy twarz jej płonie, a piersi podrygują od łkania jak prosięta w worku, wtedy, już wtedy, bracia i siostry - przyszłość jest wiadoma!

On patrzy na Nią łakomym okiem, Ona gładzi jego kędzierzawą grzywkę. A później? Co później?! - zapytacie. Sami dobrze wiecie.

Sołtyś Julian

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 248 18 20 (wew. 406)

www.sejmik.kielce.pl email: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Sekretarz Naczelny: Dariusz Detka

Sekretarz redakcji: Robert Świerc

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Paulina Strojna